

Kamionka Piast przyciąga fanów nurkowania

Miasto

Natura

08.10.2021 g. 10:10



Nurkowanie to sport, który uczy pokory i szacunku do przyrody. O możliwościach, jakie daje Kamionka Piast, prawdziwa opolska rafa koralowa bogata w m.in. w bujną roślinność, ławice ryb, półtorametrowe

sumy czy podwodny las, rozmawiamy z Tomaszem Kochanowskim - nurkiem i fotografem ze Stowarzyszenia Diving Ecology Education z Opola.

- Można pokusić się o stwierdzenie, że Opole ze względu na swoją historię związaną z rozkwitem przemysłu cementowego na przełomie XIX i XX wieku kamionkami stoi.

- Opole ze względu na swoją cementową przeszłość posiada kilka kamionek, co stanowi o jego atrakcyjności dla pasjonatów nurkowania. Ludzie, którzy tu przyjeżdżają (oprócz dużej opolskiej społeczności) to głównie osoby z Dolnego i Górnego Śląska. Jest wiele osób z Wrocławia, bo tam takich akwenów nie ma. Jeśli chodzi o podobieństwa opolskich kamionek, to wszystkie powstały na marglu. Natomiast specyfika wody, fauna i flora, różni te zbiorniki. Kamionkę Piast wyróżnia to, że jest porośnięta w ok. 75% na dnie roślinnością.

- Jaka jest historia powstania tego zbiornika?

- Znajdujemy się na wyrobisku marglowym, które powstało w 1906 roku w związku z działalnością cementowni noszącej nazwę Miasto. Po II wojnie światowej teren został rozgrabiony, następnie odbudowany i powstała cementownia Piast, która czynnie pracowała do 1976 roku. Ze względów ekonomicznych zaprzestano wydobywania i akwen objęła przyroda.

- Jak zbudowany jest podwodny świat Kamionki Piast?

- W 2015 roku przeprowadziliśmy badania hydrograficzne w celu stworzenia podwodnej mapy i wtedy ten obszar szczegółowo zbadaliśmy. Część północna ma ok. 8 metrów, część centralna jest najgłębsza i podczas badań znalazłem miejsce o głębokości 15,1 metra. Część południowa ma średnio 12 metrów i jest to najstarsza część kamieniołomu, gdzie zlokalizowany jest podwodny las i łąka mająca powierzchnię ponad hektara, bogato porośnięta roślinnością z dużą ławicą płoci. Powierzchnia wody stanowi ok. 24 hektary, całe jezioro w najdłuższej linii ma 750

metrów długości, natomiast obwód brzegu to dwa kilometry. Dodam tylko, że ilość wody jaką tu mamy, to dwa miliony metrów sześciennych. Ja lubię nurkować w części północnej, tam jest dużo ryb i roślinności.

- Jakie są walory przyrodnicze tego miejsca?

- Jest to zbiornik typu ramienicowego, ponieważ porastają go rośliny nazywane ramienicami mające bardzo pozytywny wpływ na ten akwen. Wynika to z tego, że tworzą gąbkę na powierzchni dna, dzięki której powstaje sztywny kobierzec chroniący przed prądami wodnymi. Poza roślinnością mamy tutaj mnóstwo gatunków ryb: płocie, wzdregi, okonie, duże szczupaki czy liny. Jest tu wiele dużych węgorzy, dzięki wędkarzom, którzy zarybili zbiornik i ogromne sumy na 150 centymetrów. Jest dużo raków, co prawda tych amerykańskich pręgowanych, a nie naszych rodzimych, no ale jest to znak, że woda jest czysta. Dno pokryte jest pagórkami i to jest jeden z walorów tego zbiornika, bo na przykład na kamionce Silesia jest płasko.

- Co jeszcze, poza fauną i florą, kryją opolskie kamionki?

- Dużo nurkujących zwiedza na Kamionce Piast szlak nazywany Orlą Perć, czyli teren pod skarpą. Znajduje się tam zatopiony maluch, był także motor i lustro. Dodatkowo pod wodą są zbudowane platformy ćwiczeniowe, które służą kursantom chroniąc jednocześnie roślinność kamionki. Na Silesii z kolei wśród atrakcji są m.in.: autobus, piętrowe budynki czy syrenka.

- Dlaczego wybrał Pan nurkowanie? Co jest przyciągającego w tym sporcie?

- Trzeba złapać bakcyła. Ja marzyłem o tym od dziecka. W Opolu jest wiele akwenów nurkowych i sport ten stał się bardzo popularny. To co jest fajne pod wodą i to co mi się podoba, to świat podwodnej przyrody. Uprawiam dwa style nurkowe. Jeden to nurkowanie z butlą, które rozpowszechnił Jacques-Yves Cousteau (przypis autora: oficer marynarki, badacz mórz, podróżnik oraz reżyser filmowy i pisarz, zwany „kapitanem” lub „komendantem Cousteau”), ikona świata podwodnego. Drugi sposób to metoda freedivingu czyli nurkowanie na wstrzymanym oddechu i ta dyscyplina bardzo zyskała na popularności. Obecni mistrzostwie świata nurkowania na bezdechu na basenie to Polacy na czele z Mateuszem Maliną, którego rekord Polski przekroczył już 9 minut.

- Czy to prawda, że pod wodą jest cicho, czy wręcz przeciwnie?

- Nie jest cicho. Nurkując w morzach południowych, w których żyją skorupiaki, słyszy się strzelanie szczypcami i chrupanie – przypominające dźwięk dopalającego się ogniska. W naszych jeziorach jest cicho, natomiast źródłem hałasu jest automat oddechowy i to jest moim zdaniem duża wada nurkowania z butlą. Freediving to świat ciszy. Specyfika środowiska wodnego charakteryzuje się tym, że dźwięk pod wodą nie ma kierunku i nasze uszy nie są w stanie wskazać skąd dobiega.

- Jak pokonać lęk przed nurkowaniem?

- Jeśli podejmujemy się jakiegokolwiek aktywności to mamy argumenty za i przeciw. I jeśli tych przesłanek na plus jest zdecydowanie więcej, to będziemy chcieli ją rozwijać i pogłębiać. Ale tak naprawdę jest jeden sposób – ćwiczenie, które czyni mistrza. Warto spróbować. Liczba osób nurkujących rośnie wykładniczo, pod koniec lat 90-tych nie było sprzętu ani ogólnodostępnych klubów. Dzisiaj ludzie chcą doświadczać. W Opolu mamy kilka centrów nurkowych. Są nurkowania intro za niewielkie pieniądze i można umówić się z instruktorem i spróbować tej dyscypliny. To jest aktualnie sport dla wszystkich. Są ludzie na wózkach inwalidzkich, którzy pod wodą mogą wstać z wózka, ponieważ pod wodą mamy świat nieważkości.

- Czy nurkowanie samodzielne jest niebezpieczne?

- Generalnie nurkowanie, podobnie jak wspinaczka, to sporty, które powinno się uprawiać z partnerem. Jeśli coś się stanie, to my sobie sami nie pomożemy. Jesteśmy tak szkoleni, żeby nurek zapobiegał problemom, ale jeśli już się coś dzieje, to żeby udzielił pomocy.

- Czy to jest sport na cały rok?

- Gdy zaczynałem nurkować to był sport, który zaczynał się weekendem majowym i kończył się w październiku. Dzisiaj to jest sport na cały rok. Można nurkować bardzo długo, dzięki specjalistycznemu sprzętowi. To co dzisiaj nurkowie robią pod wodą, to jest naprawdę kosmos, ale ich oczekiwania także rosną.

- Nawiązując do Pana wypowiedzi, apetyt rośnie w miarę jedzenia i co wtedy?

- W nurkowaniu szuka się wrażeń. W ciepłej wodzie są inne gatunki zwierząt, a świat koralu i ryb to jest marzenie każdego nurka. Na takiej Kamionce Piast, jeśli nurkuje się w różnych warunkach, to zawsze można trafić na ciekawą sytuację. Inne warunki są przy powierzchni wody, a inne przy dnie. Gdy światło słoneczne zbiegnie się z przejrzystością wody to wszystko na dole migocze. Wydobywają się wtedy refleksy i wpływając w ławicę ryb, tworzy się piękna gra światła. Można się poczuć jak w ciepłym morzu.

- Bardzo malowniczy opis. Jak ten świat prezentuje się przez szkiełko kamery czy aparatu fotograficznego?

- Jestem fotografem podwodnym i lubię uwieczniać to, co widzę pod wodą. Jeśli chce się fotografować ryby i przyrodniczy świat z bliska w kolorze, to w ciągu dnia, gdy zejdziemy na cztery czy pięć metrów pod wodę to kasuje się kolory czerwony następnie żółty. W naszych wodach dominuje barwa zielona, a w ciepłych morzach wszystko jest niebieskie. Ale jeśli pójdziemy nurkować nocą z dobrym sprzętem oświetleniowym, to wrażenia są zupełnie inne ze względu na wzmożoną aktywność ryb i ich znacznie mniejszą płochliwość.



Rozmawiała: Katarzyna Herwy

Fot. Tomasz Kochanowski

Film: Podwodne Opole

Wywiad pochodzi z październikowego wydania magazynu "Opole i Kropka":

www.opole.pl/dla-mieszkanca/aktualnosc/zapraszamy-do-lektury-pazdziernikowej-kropki



Dane kontaktowe
Wydział Promocji

ul. Koraszewskiego 7-9

45-011 Opole

bp [at] um.opole.pl

www.opole.pl

Lokalizacja

Tagi

Opole i kropka

wywiad

Kamionka Piast

nurkowanie